Zdzisław Koguciuk
ul. Wyżynna 20/25
20-560 Lublin
tel. 505 306 694

Lublin dnia 19.02.2020

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY w LUBLINIE
BIURO REKTORA
Wpłynęło dnia 19-02-2020
Podpis osoby dekretującej
Nr wchodzący 428
Ilość stron
Ilość zał.
Skierowano

Jego Magnificencja
Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
Prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk

KURIA METROPOLITALNA
w LUBLINIE
WPŁ. dn. 19.02.2020
L.dz.

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

ul. Akademicka 13
20-950 Lublin

W nawiązaniu do nadania w dniu 23 stycznia 2020 r tytułu Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie Metropolicie Lubelskiemu Arcybiskupowi Stanisławowi Budzikowi, chciałem wyrazić swoje stanowisko do powyższego wyróżnienia tak zacnej Alma Mater.
Powyższe rozważanie przeprowadzę w oparciu o recenzje, laudację oraz okolicznościowy wykład Nominata zestawiając_z faktami odniesienia się ks. Arcybiskupa do ludobójstwa 200 tysięcy Polaków na Wołyniu i Kresach Południowo Wschodnich dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich. Nadmieniam, że jestem inicjatorem postawienia w Lublinie pomnika „ Ofiar Wołynia" który znajduje się przy ulicy Głębokiej przy, której znajduje się również kampus Uniwersytetu Przyrodniczego. Z racji wmurowania aktu erekcyjnego, odsłonięcia i poświecenia pomnika zwracałem się kilkakrotnie do ks. Arcybiskupa o pomoc, objęcie patronatem honorowym oraz uczestnictwo w uroczystościach.
Nadmieniam jednocześnie, że w moim stanowisku żadną miarą nie neguję, nie podważam i nie wyrażam negatywnej oceny co do dorobku naukowego czy posługi religijnej księdza Arcybiskupa.

1. Recenzja - Ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Jako sługa prawdy abp Stanisław Budzik zespala sprawnie i owocnie posługę religijną z działalnością naukową. (...) Ufając, że w dyskursie, a zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych najbardziej owocne jest cierpliwe i wytrwałe dążenie do konsensusu wg zasady in medio virtus, unikał szybkich acz pyrrusowych sukcesów. Paradoksalnie bowiem w dłuższej perspektywie najbardziej pragmatyczne okazuje się dążenie do zachowania czy odsłonięcia całej, choćby bolesnej prawdy. Prawda zawsze przecież wyzwala, także od napięć, o ile jej siostrą jest wielkoduszność, wspierana niezastąpioną prostotą pokory.

W dniu 18.10.2013 r zgłosiłem się pisemnie do ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika (pismo w załączniku Nr 1) z prośbą aby przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Lublinie gdzie jest „Aleja Pamięci męczeństwa Narodu Polskiego" umieszczony był również symbol męczeństwa Polaków dokonanego przez UPA-OUN na Wołyniu. Powyższą inicjatywę poparły stowarzyszenia patriotyczne, kombatanckie, kresowe oraz radni miasta Lublin. Rzeź wołyńska była ogromną tragedią nie tylko dla polskiej ludności, ale i państwa polskiego. Była to ogromna danina krwi, którą Polacy złożyli na Kresach, dlatego należy zachować pamięć po wszystkie pokolenia o tym ludobójstwie. Wołyń to dzisiaj wciąż jątrząca się rana, dlatego podjęta została powyższa inicjatywa umieszczenia w „Alei Pamięci" symbolu zbrodni wołyńskiej. Ponieważ *prawda na zawsze wyzwala od napięć* i zabliźnia rany. Stałem bowiem na stanowisku, że tylko na *prawdzie choćby była najbardziej bolesna* możemy budować zdrowe relacje partnerskie, gospodarcze i sąsiedzkie z Ukrainą. Na powyższe pismo doktor honor honoris causa UP nie udzielił mnie odpowiedzi jak również w Alei Pamięci do dnia dzisiejszego brak symbolu ludobójstwa Polaków na Wołyniu.

2.Recenzja-Ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier –Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Jest faktem, że (ks. Arcybiskup Stanisław Budzik) *pełni jako metropolita lubelski funkcję wielkiego kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II którą to uczelnią interesuje się i zajmuje nie tylko ex officio.*

Recenzja - Ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek- Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
„Żaden ludzki humanizm nie może się porównać z chrześcijańską nauką o człowieku", gdyż jego godność zapewnić może tylko wizja człowieka „ stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, odkupionego przez Chrystusa". Wyrazem tego ducha, tyleż uniwersalistycznego, co integralnie pojętego humanizmu inspirowanego głębią chrystianizmu, są dokonania kręgu osób, którym KUL nadał w ramach kolejnych edycji kongresów tytuły doktora honoris causa (...).

W dniu 1 lipca 2009 r Katolicki Uniwersytet Lubelski nadał tytuł doktora honoris causa prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczence wbrew protestom środowisk kresowych ale również młodzieżowych , kombatanckich i patriotycznych. W tym dniu odbył się również protest w/w środowisk przeciwko gloryfikacji przez prezydenta Ukrainy zbrodniczych formacji odpowiedzialnych za ludobójstwo Polaków na Wołyniu w latach 1939-47. Był to również protest w obronie wartości KUL, który zawsze był ostoją prawdy i oazą wolności, nigdy nie przestał być uniwersytetem autonomicznym, i suwerennym, który wniósł znaczący wkład w nowy kształt odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Takie protesty środowisk kresowych i patriotycznych na KUL odbywały się również w każdy następny rok „1 lipca". W dniu 22 października 2011 r odbył się ingres do archikatedry ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika, który jako metropolita lubelski objął urząd wielkiego kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W dniu 23.05.2012 r odbyłem rozmowę z bp dr hab. Arturem Nizińskim w związku z protestami środowisk kresowych na KUL oraz złożyłem na jego ręce pismo do metropolity lubelskiego abp prof. dr hab. Stanisława Budzika. W tym piśmie zwróciłem się z prośbą o wyrażenie zgody na protest środowisk kresowych i patriotycznych na dziedzińcu KUL oraz przedstawiłem dokonania prezydenta Wiktora Juszczenki w odradzenie się ideologii banderowskiej na Ukrainie. W piśmie prosiłem JE księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika Wielkiego Kanclerza KUL aby podjęta została procedura jak najszybszego anulowania h.c. dla Juszczenki w imię sprawiedliwości historycznej, w imię spokoju dusz pomordowanych, w imię obrony pamięci pomordowanych ,w imię obrony polskiej racji stanu. (pismo w załączniku Nr 2) Na powyższe pismo doktor honor honoris causa UP nie udzielił mnie odpowiedzi. W/w protesty odbywały się na KUL nieprzerwanie do 2017 r i Wielki Kanclerz KUL konsekwentnie milczał i nie uczynił nic aby uczelnia wyraziła dezaprobatę wobec nadania wyróżnienia dla Wiktora Juszczenki. Nadmieniam, że UMCS w dniu 27 X 2000 r nadał również tytuł doktora honoris causa dla Wiktora Juszczenki, kiedy piastował stanowisko premiera Ukrainy. Był to czas gdy nie było żadnych przesłanek, że może w przyszłości pokazać swoje banderowskie oblicze i gloryfikatora UPA-OUN i SS Galizien". Pomimo to senat UMCS w dniu 28 czerwca 2017 roku przyjął następujące stanowisko: „(...)Wiktor Juszczenko jako premier i prezydent Ukrainy, zarazem doktor honoris causa polskiej uczelni, powinien ważyć czy decyzja o nadaniu tytułu Bohatera Ukrainy Stefanowi Banderze i Romanowi Szuchewyczowi nie stanie się kolejną bolesną raną dla wielu Polaków, których rodziny ucierpiały w trakcje rzezi wołyńskiej. Wobec tego Senat UMCS w Lublinie postanawia zwrócić uwagę Panu Prezydentowi Wiktorowi Juszczence na konsekwencje tego rodzaju zachowań, które mogą wpływać na podważenie pozytywnych relacji między naszymi narodami i ból polskich rodzin. (...)". (stanowisko w załączniku Nr 3)
W dniu 11 lipca 2018 r został odsłonięty pomnik „Ofiar Wołynia", oddający hołd Polakom pomordowanych na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich przez nacjonalistów ukraińskich. Pomnik jest również wyrazem sprzeciwu wobec nadania przez KUL i UMCS tytułu doktora honoris causa Wiktorowi Juszczence i stanowi symboliczne zadośćuczynienie za obrazę pamięci pomordowanych Polaków.

3.Recenzja - Ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier-Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Niezwykle istotną cechą działalności księdza arcybiskupa Stanisława Budzika jest to, że stara się z powodzeniem być prawdziwym pontifex- budowniczym mostów. Chce godzić, jednać i łączyć. Pragnie stawać ponad podziałami, aby służyć. Widać tu męża stanu, który jest człowiekiem Kościoła, co wiele nauczył się z kontemplacji Słowa. Gdy pełnił obowiązki sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski przyczynił się do zawarcia ugody między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym a Kościołem Greckokatolickim w Polsce w kwestii uregulowania spornych spraw własnościowych.

Według powyższych słów recenzenta oceny dorobku księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika wynika, że posiada bardzo dobre relacje z Kościołem Greckokatolickim w Polsce do tego stopnia, że doprowadził do uregulowania spornych spraw własnościowych. Natomiast Polakom mieszkającym na Ukrainie od wieków na dawnych Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej Kościół greckokatolicki zabiera kościoły, które są ich własnością. Następnie zabrane kościoły są przebudowywane tak aby utraciły pierwotny wygląd architektoniczny i świadczyły o ich „cerkiewności". Hierarcha kościoła rzymskokatolickiego w Polsce awansuje kościół greckokatolicki do poziomu partnera do dialogu w kwestiach spraw własnościowych. Jet to tym bardziej smutne biorąc pod uwagę fakt, że ustami swych hierarchów Kościół greckokatolicki na Ukrainie zachwala Stefana Banderę, w seminariach kształcenie kleru odbywa się w duchu banderowskim, a Bandera jest podawany jako wzór Ukraińca i wzór wiary. W sposób nieskrępowany i otwarty księża grekokatolicy uczestniczą w różnego rodzaju uroczystościach organizowanych przez OUN banderowską.

4. Okolicznościowy wykład Ks. prof. dr hab. Stanisława Budzika – Metropolity Lubelskiego p.t. Rzeczy ukryte od założenia świata, mechanizm kozła ofiarnego według Rene Girarda „ Rene Girarda (1923–2015) francuski filozof i antropolog - naukowiec interpretując Biblię, która stanowi podstawę doktrynalną wyznawców chrześcijaństwa, znalazł w niej tłumaczenie i zrozumienie zachodzących procesów społecznych".

Nic tak nie sprzeciwia się ludzkiej godności i wolności jak przemoc. Niczym złowrogi cierń idzie ona za człowiekiem przez historię. Wyrasta z kłamstwa i nienawiści, rodzi konflikty, podżega do wojny, zadaje rany i zabija, pozostawia zniszczenia i zgliszcza.

Uważam że słowa z okolicznościowego wykładu ks. Arcybiskupa odnoszą się do Ukraińskiej Powstańczej Armii, która miała jasno postawione cele i dokonywała potwornych zbrodni pod hasłem „ Śmierć jednego Lacha to metr wolnej Ukrainy". Doktryna wojskowa ukraińskich nacjonalistów głosiła: „ Mając na celu wolne państwo ukraińskie, idźmy doń wszystkimi środkami i wszystkimi szlakami. Nie wstydźmy się mordów, grabieży i podpaleń. Tylko podczas powstania będzie okazja, aby wymieść dosłownie co do nogi polski element z zachodnich ukraińskich ziem". W ukraińskich miastach każdego roku w rocznicę urodzin Stepana Bandery odbywają się marsze z pochodniami. Powyższe jest dowodem na to że zbrodnicza ideologia banderowska *niczym złowrogi cierń idzie za człowiekiem przez historię*. W dniu 14 października 2017 r w kościele Garnizonowym przy Alejach Racławickich 20 w Lublinie była odprawiona Msza Święta w intencji pomordowanych Polaków na Wołyniu. Następnie udaliśmy się na miejsce budowanego pomnika „Ofiar Wołynia" aby tam w jego fundament złożyć Akt Erekcyjny oraz ziemię z 37 miejsc ludobójstwa Polaków. Wybrano datę 14 października bo tego dnia na Ukrainie obchodzone jest święto utworzenia Ukraińskiej Powstańczej Armii odpowiedzialnej za wyjątkowo bestialskie wymordowania co najmniej 200 tysięcy Polaków przeważnie dzieci, kobiet i starców. Na Ukrainie UPA to bohaterowie, którzy dzielnie walczyli o wolną Ukrainę w 1944 roku i później. Ta historia dla Ukraińców nie ma początku, tego co było wcześniej dla nich nie ma. Nie ma Wołynia, nie ma ludobójstwa, nie ma etnicznej czystki Polaków. Nie ma i już. Zniknęło. Polacy na Wołyniu zostali zgładzeni ze szczególnym okrucieństwem jedynie dlatego, że byli Polakami i wyznawcami wiry katolickiej. Zgłosiłem się pisemnie (pismo w załączniku Nr 4) z prośbą o przewodnictwo w koncelebrze Mszy Świętej za pomordowanych Polaków do Jego Ekscelencji, Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika. Taka była wola kresowian, nie wyobrażali oni sobie aby na tej uroczystości zabrakło ks. Arcybiskupa. Zgłosiłem się również z prośbą aby w niedzielę poprzedzającą w/w uroczystości w kościołach Archidiecezji Lubelskiej była ogłoszona krótka informacja na ten temat. Ponieważ wielu kresowian uciekając przed ludobójstwem osiedliło się na terenach objętych dzisiejszymi granicami Archidiecezji Lubelskiej i nie jest możliwym dotarcia do tych ludzi inna drogą. A na pewno wiele osób, których rodziny pochodzą z kresów zechce wziąć udział w tych uroczystościach. O tym, że ksiądz Arcybiskup nie będzie obecny na uroczystościach dowiedziałem się od Kanclerza kurii lubelskiej dzwoniąc i prosząc o stanowisko. Nie otrzymałem bowiem odpowiedzi na pismo od doktora honor honoris causa UP. Nadmieniam, że nie było również informacji o tym we wszystkich kościołach Archidiecezji Lubelskiej.

5. Recenzja - Prof. dr hab. Marian Wesołowski- Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Ksiądz abp Stanisław Budzik urodził się 25 kwietnia 1952 roku we wsi Łąkawica k. Tarnowa. W 1971 roku złożył egzamin dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. W tym samym roku rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, studiując równocześnie filozofie i teologie w tamtejszym Instytucie Teologicznym. Święcenia prezbiteriatu otrzymał w 1977 roku z rąk bpa Jerzego Ablewicza. W tym samym roku uzyskał tytuł magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1982-1988 odbył studia doktorskie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku,(...). Stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu teologii zdobył w 1997 roku na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.(...) W 2002 roku uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie,(....)

Prośba do Jego Ekscelencji, Księdza Arcybiskupa, Metropolity Lubelskiego, prof. dr hab. Stanisława Budzika o objęcie „Patronatem Honorowym" uroczystości odsłonięcia pomnika w dniu 11 lipca 2018, który jest jednocześnie Narodowym Dniem Pamięci Ludobójstwa Polaków dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich. (pismo w załączniku Nr 5). W w/w piśmie zaznaczam, że „ Ludobójstwo dokonane na ludności polskiej było jedną z najstraszniejszych zbrodni w historii narodu polskiego. Te tragiczne wydarzenia posiadały swoje apogeum 11 lipca 1943 r „ krwawa niedziela" kiedy to zbrojne oddziały ukraińskich nacjonalistów napadły na dziesiątki osad i wsi polskich na Wołyniu, atakując zarówno wiernych zgromadzonych w kościołach i kaplicach rzymskokatolickich jak również ludność przebywającą w domach". Nadmieniam że w latach 1939-46 nacjonaliści ukraińscy zamordowali w sposób okrutny osoby duchowne, w województwie wołyńskim 17 osób, w województwie lwowskim 10 osób, w województwie stanisławowskim 19 osób, w województwie tarnopolskim 37 osób, w województwie poleskim 6 osób, w województwie lubelskim 6 osób. Dlatego uważałem, że objęcie Patronatem Honorowym powyższych uroczystości przez księdza Arcybiskupa, autorytet kościoła katolickiego, metropolitę lubelskiego, który posiada najwyższe tytuły naukowe to rzecz oczywista, to znak czasu. Objecie przez ks. Arcybiskupa „Patronatu Honorowego" w/w uroczystości to przykład dla seminarzystów w Lublinie, ukazanie heroiczności kapłanów, męczenników kościoła katolickiego, którzy służyli powierzonemu ludowi Bożemu i nie opuścili owczarni gdy wilk czyhał u bram. Doktor honor honoris causa UP nie udzielił mnie odpowiedzi na pismo, o negatywnej decyzji ks. Arcybiskupa dowiedziałem się od Kanclerza kurii lubelskiej dzwoniąc i prosząc o stanowisko w temacie, bo czas nagli i musze przystąpić do drukowania zaproszeń.

6. Laudacja - Prof. dr hab. Zbigniew Grądzki- Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Pomimo pełnienia tak wielu czasochłonnych i absorbujących funkcji oraz piastowania różnych stanowisk w hierarchii kościelnej ks. Arcybiskup znajduje także czas na zwykłą pracę duszpasterską. Pełniąc posługę arcybiskupa, nie przestaje być kapłanem otwartym dla wiernych, rozumiejących ich potrzeby i identyfikującym się z ich problemami. Przywołując we wspomnianej już homilii wygłoszonej podczas uroczystości ingresu do archikatedry lubelskiej słowa św. Augustyna" Dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem", podkreślał swoją łączność z wiernymi i zachęcał do podejmowania wspólnej odpowiedzialności za Kościół.

„Dla was jestem biskupem" to słowa z laudacji mówiące o łączności ks. Arcybiskupa z wiernymi. A rzeczywistość - 11 lipca 2018 r został odsłonięty i poświęcony pomnik „Ofiar Wołynia", uroczystość poprzedziła Msza Święta w kościele Garnizonowym przy Alejach Racławickich 20, odprawiona z ceremoniałem wojskowym przy udziale Pocztów Sztandarowych, Kompanii Honorowej Wojska Polskiego oraz orkiestry wojskowej. W uroczystości uczestniczyli posłowie, władze województwa lubelskiego i miasta Lublin, przedstawiciele zakładów, instytucji, organizacji, stowarzyszeń patriotycznych, kombatanckich, kresowych, związkowych i młodzieżowych po czym udaliśmy się na Skwer Ofiar Wołynia. Wykonany pomnik posiada wiele symboli wykutych, które obrazują tragizm Polaków na Wołyniu. Odsłonięcie pomnika dokonali żywi świadkowie a poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz kościoła garnizonowego podpułkownik Andrzej Piersiak. Na pomniku wykuty jest również krzyż z przepasaną stułą jako znak męczeństwa księży, zakonników i sióstr

zakonnych do końca wiernych swojemu powołaniu. Apogeum rzezi wołyńskiej na Polakach nastąpiło w niedzielę 11 lipca 1943 r gdy Polacy masowo udawali się na nabożeństwa do kościołów. Do masowych mordów doszło głównie w powiatach włodzimierskim, horochowskim oraz kowelskim. UPA z premedytacją dokonywała ataków na kościoły, w których odbywały się nabożeństwa, w Porycku w kościele zamordowano 200 osób, w Krymnie 40 osób, w Chrynowie 150 osób, prawie 80 w Zabłoćcach w Kisielinie 90 osób. Dlatego uważałem, że odsłonięcia pomnika powinien dokonać ksiądz Arcybiskup Stanisław Budzik. Wystosowano stosowne pismo z prośbą o przewodnictwo w koncelebrze Mszy Świętej jak również z prośbą o dokonanie poświęcenia pomnika „Ofiar Wołynia" przez Jego Ekscelencję, Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa. Jednocześnie w tym piśmie zwróciłem się z prośbą o ogłoszenie we wszystkich kościołach krótkiej informacji o w/w uroczystościach. Powtórzyłem prośbę, że jedynym źródłem którym jest możliwe dotarcia do jeszcze żyjących świadków zbrodni jak i do rodzin pomordowanych jest ogłoszenie w kościołach. (pismo w załączniku Nr 6) Ponadto zgłosiłem się do środowisk kresowych w dniu 27 czerwca 2018 r o pisma, emaile, listy do metropolity lubelskiego z prośbą o ogłoszenie w kościołach archidiecezji lubelskiej informacji o tych uroczystościach. Pomimo tylu próśb płynących ze wszystkich stron kraju ogłoszenie o uroczystościach nie pojawiło tym razem w żadnym kościele archidiecezji lubelskiej. Doktor honoris causa UP nie udzielił mnie odpowiedzi na przesłane pismo. W związku z tym zadzwoniłem po raz kolejny do Kanclerza kurii lubelskiej z prośbą o informacje. Poinformowano mnie, że ksiądz Arcybiskup nie ogłosi informacji w kościołach i abym z problemem zgłosił się do proboszczów w archidiecezji lubelskiej to powinni pozytywnie rozpatrzyć prośbę. Ponadto Kanclerz kurii lubelskiej oświadczył, że ksiądz Arcybiskup nie weźmie udziału w uroczystościach bo w tym dniu ma inne obowiązki jak również w tym dniu mają inne obowiązki wszyscy biskupi pomocniczy i nie będzie na uroczystościach odsłonięcia i poświecenia pomnika „Ofiar Wołynia" żadnego biskupa. **„Dla was jestem biskupem"**

Wysoki Senacie Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, z powyższych niezaprzeczalnych faktów wyłania się obraz ks. Arcybiskupa jakże inny od przedstawionego przez Recenzentów kandydata do otrzymania doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego. Należy zadać pytanie, czym podyktowana jest taka obojętność ks. Arcybiskupa wobec tragicznych losów Polaków zamieszkałych na kresach w latach 1939-47. W powyższym materiale szczególnie ukazałem losy osób duchownych, którzy poddani byli jeszcze większym niż parafianie torturom i męczeństwom przez zbrodniarzy ukraińskich różnych formacji. Wyliczę tutaj ks. Karola Barana proboszcza parafii Korytnica, który został przerżnięty piłą w drewnianym korycie czy o. Ludwika Wrodarczyka proboszcza parafii Okopy, którego położono na śniegu, rozcięto klatkę piersiową i wyjęto pulsujące serce. Uważam, że ks. Arcybiskup wobec takich zbrodni którym poddani zostali kapłani nie powinien przejść obojętnie, jak również wobec ludobójstwa 200 tysięcy Polaków bezbronnych dzieci, kobiet i starców zamordowanych okrutnie. Okrutnościom jakim zostali poddani Polacy stanowi wykaz 135 tortur i okrucieństw stosowanych przez OUN-UPA na ludności polskiej opracowany przez Aleksandra Kormana bazując na relacjach świadków. I wobec takich tragicznych losów ludności polskiej na kresach ks. Arcybiskup, metropolita lubelski przechodzi obojętnie, milczy, nie posiada czasu aby uczestniczyć we mszy świętej sprawowanej za pomordowanych.
Kresowianie nie potrafili przyjąć do wiadomości, że ks. Arcybiskup odmówił objęcia patronatem honorowym uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika „Ofiar Wołynia". Nie posiadałem żadnych argumentów aby tłumaczyć kresowianom brak ks. Arcybiskupa podczas uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego. Nie będę przytaczał słów jakie padły kiedy tłumaczyłem zebranym na uroczystości, że pomnika nie poświeci ks. Arcybiskup Stanisław Budzik ani żaden biskup pomocniczy. Dlatego boję się aby w przyszłości Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie poprzez nadanie honoris causa dla ks. Arcybiskupa nie stał się Girardowskim „kozłem ofiarnym" którego tematem był okolicznościowy wykład. Jest rzeczą oczywistą, że pamięć i prawda o tym okropnym ludobójstwie Polaków na Wołyniu musi być zachowana aby stała się przestrogą po wszystkie pokolenia. Zgodnie z nauczaniem ewangelii i zawartą tam nauką Jezusa Chrystusa należy przebaczyć zbrodniarzom, bandytom, oprawcom i gwałcicielom. I właśnie dlatego a może tylko dlatego obecność księdza Arcybiskupa na powyższych uroczystościach powinna być niezbędna. Autorytet kościoła katolickiego ks. Arcybiskup podczas uroczystości wobec całego zgromadzenia powinien głosić, że wszyscy którzy przeżyli to ukraińskie piekło powinni z całego serca oprawcom przebaczyć.

Ks. Arcybiskup powinien zaapelować o pozytywne relacje Polski z Ukrainą, o pozytywne relacje gospodarcze, polityczne, samorządowe, o pozytywne relacje na najwyższych szczeblach władzy o przyjaźń, zgodę i porozumienie. Dzisiaj widzimy brak porozumienia wobec wspólnej historii pomiędzy Polską i Ukrainą. Nie ma wspólnego stanowiska historyków wobec zbrodni wołyńskiej i nie widać płaszczyzny porozumienia uregulowania tego raz na zawsze.

Doktor honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie nie odczytał znaków czasu, ukrył się i wymówił się innymi obowiązkami jak biblijni uczestnicy uczty. A był to czas gdy należało stanąć w prawdzie wobec historii i głosić, *że nic tak nie sprzeciwia się ludzkiej godności i wolności jak przemoc* to ona *niczym złowrogi cierń idzie za człowiekiem przez historię.* Przemoc, *wyrasta z kłamstwa i nienawiści, rodzi konflikty i podżega do wojny, zadaje rany i zabija, pozostawia zniszczenia i zgliszcza.* Dlatego należy zrobić wszystko aby nigdy więcej takiego ludobójstwa nie doświadczyli Polacy ale również żaden naród na świecie. Ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek w recenzji daje świadectwo że, *ks. abp Stanisław Budzik jest sługą prawdy.* Jednak bierna postawa ks. Arcybiskupa wobec uroczystości poświecenia i odsłonięcia pomnika Ofiar Wołynia przeczy wydanej opinii recenzenta, która była kluczowa do otrzymania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Siedem lat temu złożyłem pismo do ks. Arcybiskupa z prośbą aby przy kościele św. Michała Archanioła w Lublinie w „Alei Pamięci męczeństwa Narodu Polskiego" znalazł się również symbol męczeństwa „zbrodni wołyńskiej" i do dzisiaj nie ma na to zgody. Postawa ks. Arcybiskupa wobec symbolu pamięci pomordowanych na Wołyniu przy kościele pw. św. Michała Archanioła w Lublinie jest również zaprzeczeniem służeniu prawdzie. Dlatego zwracam się z prośbą do Wysokiego Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie aby jak najszybciej ten symbol znalazł miejsce w „Alei Pamięci męczeństwa Narodu Polskiego".

Z poważaniem

Przewodniczący
Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej
Rady Miasta Lublin w sprawie wzniesienia
pomnika "Ofiar Wołynia"
Zdzisław Koguciuk
20-560 Lublin, ul. Wyżynna 20/25
~~tel. 698967884~~

Zdzisław Koguciuk

Do wiadomości:

1. Jego Ekscelencja
   abp prof. dr hab. Stanisław Budzik
   Kuria Metropolitalna
   20-950 Lublin
   ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego

2. Środowiska Kresowe.